

Zmiany w dyrekcji Banku Polskiego Dymisja dyr. Rybińskiego

Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego z dn. 22 czerwca postanowiono zwolnić jednego z dyrektorów Banku p. Rybińskiego.

Łuna pożarów na Pomorzu W jednym dniu kilka milionów strat

TORUŃ, 23.6. — Tel. wł. — Wczorajszy dzień był jednym z najtragiczniejszych dni Pomorza. Ze wszystkich stron napływały doniesienia o pożarach. Wśród 18 pożarów największe szkody wyrządziły pożary w Wolsztynie, w Zielonej Hucie pod Chojnicami i w Czersku.

W Wolsztynie stanęło w płomieniach 26 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Pożar wznicił dwaj uczniowie, którzy w drodze do szkoły ukryli leżące jeszcze papierosy w stogu siana jednego z gospodarzy.

Pożar w Zielonej Hucie zniszczył cztery gospodarstwa i 6 domów mieszkalnych. Pastwa pło-

Zwolniony dyrektor pełnił swe obowiązki jeszcze w P. K. K. P., a od założenia Banku Polskiego należał do jego dykcji.

mieni w Czersku padli olbrzymi młyn i tartak parowy oraz 300 cetnarów zboża firmy Behren.

Ogólne straty wyrządzone wczoraj przez pożary na Pomorzu wynoszą kilka milionów złotych. (K).

Zmyślony wywiad z min. Czechowiczem

Kategoryczne zaprzeczenie b. ministra skarbu

B. minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz nadesłał nam list następujący:

Wobec ogłoszenia przez „Wiadomości Codzienne” w numerze z dnia 22 b. m. rzekomego wywiadu ze mną — spieszę oświadczyć, że żadnego wywiadu „Wiadomości Codziennym” nigdy nie udzielałem i że w związku z tem zmuszony jestem pociągnąć redaktora powyższego pisma do odpowiedzialności sądowej.

Redaktor „Wiadomości Codziennych” zwracał się do mnie przed czterema tygodniami z prośbą o wywiad, lecz kategorycznie mu tego odmówiłem.

Na przeszkodzie do sprostowania jeszcze w dniu wczorajszym stała moja dwudniowa nieobecność w Warszawie.

Inne pisma proszę uprzejmie o taskawe przedrukowanie niniejszego listu.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

G. Czechowicz.

Warszawa, 23.6. 1930 r.

Narady gospodarcze rządu

Dziś komitet ekonomiczny ministrów

Dziś po południu odbędzie się pod przewodnictwem premiera Sławka posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej, na podstawie referatów złożonych na poprzednim posiedzeniu komitetu przez ministrów Matuszewskiego, Kwiatkowskiego i Matakiewicza.

Niebywała klęska nawiedziła Grecję Ulew i nawałnice gradowe zniszczyły wszystkie zbiory

ATENY, 23.6. — Tel. wł. — Straszne ulew i nawałnice gradowe, nie notowane dotychczas w historii Grecji, zniszczyły prawie w zupełności wszystkie zbiory w tym kraju. Chłopi są w rozpacz.

Powrót

Marszałka Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski, który od dłuższego czasu bawił na wypoczynku w Drusienikach, powrócił wczoraj rano do Warszawy.

Badanie nadużyć budowlanych

w dykcji kolejowej w Chelmie

WARSZAWA, 24.6.

Pod przewodnictwem p. Solańskiego (BB) odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania sprawy budowy gmachu dykcji kolejowej w Chelmie.

Na posiedzeniu tem przesłuchano 2 świadków, a mianowicie podsekretarza stanu Czapskiego i dyr. dep. ogólnego min. komunikacji Galeckiego.

On nie powróci już

Dyplomata sowiecki

koi z rożkarni Moskwy

SZTOKHOLM, 23.6. Według doniesień dzienników jeszcze jeden z członków sowieckiej misji handlowej odwołany przez władze do Moskwy, odmówił powrotu do Rosji sowieckiej. (PAT).

8 pożarów

w ciągu jednej nocy

w Piotrkowskim

i na Wilieńczyźnie

Kłęska pożarów w kraju przybiera rozmiary coraz szersze. W osadzie Przygłów, pow. piotrkowskiego nocy ostatniej pożar wyrządził straty, sięgające 250 tys. złotych. Tej samej nocy wybuchł drugi pożar we wsi Morga Zawadzka, pow. piotrkowskiego i strawił szereg zabudowań, wyrządzając straty 30 tys. złotych.

We wsi Kozierogi zapaliła się tejże nocy kryta słoma zagroda, która spłonęła razem ze stodołą, oborą, inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą 50 tys. zł. Również tej nocy we wsi Patków, pow. piotrkowskiego padł pastwą ognia dom mieszkalny, stodoła i inwentarz. Straty wynoszą 60 tys. zł. Wreszcie we wsi Włoski pow. piotrkowskiego pożar strawił zagrodę i przetrucił się następnie na sąsiadujące z nią zabudowania, niszcząc razem 7 budynków, wartości 150 tys. zł.

Z Wilna donoszą, że w majątku Luban spłonęło 100 ha. lasu, wartości 500 tys. zł. — W majątku Wygonice spłonęło 20 ha. lasu. Straty oszacowano na 100 tys. zł.

We wsi Bojary wskutek uderzenia pioruna spłonęło 12 gospodarstw z domami mieszkalnymi, zabudowaniami gospodarczymi, inwentarzem żywym i martwym, wartości 80 tys. zł.

Tragiczne samobójstwa w Zagłębiu na tle niedzi i złych postępów w nauce

SOSNOWIEC, 23.6. — Tel. wł. — W Zagłębiu Dąbrowskim mnożą się samobójstwa wśród młodzieży.

Wystrzałem z rewolweru pozbawił się dziś życia 17-letni Kazimierz Zmuda, uczeń gimnazjum w Będzinie.

Jak wynika z pozostawionego listu powodem samobójstwa były złe postępy w nauce.

W Zawierciu rzuciła się pod przejeżdżający pociąg 18-letnia Irena Miklasówna, uczennica

POD BRAMĄ MIŃSKĄ W HELENOWIE



P. Prezydent Rzeczypospolitej pod „bramą mińską” w Helenowie pod Mołodecznem, wzniesioną przez stacjonujący tam 86 pułk piechoty.

Bezradność policji rozzuchwala bandytów

Zbrodnia przy ul. Ceglanej w Warszawie wciąż okryta mrokiem tajemnicy



Służąca Wacława Sobiechówna, której zeznania rzucają pewne światło na morderstwo.

Dnia 23 lutego b. r. zamordowano w zagadkowych okolicznościach 55-letniego antykwariusza Mikołaja Łaskiego, przy ulicy Śliskiej 6-8.

Dnia 5 kwietnia b. r. dokonano niezwykle zuchwałego

napadu na kantor bankierski

Izraela Centnerszvera przy Krakowskim Przedmieściu nr. 73.

Ofiarą bandytów padł wówczas właściciel kantoru, zastrzelony z rewolweru.

W jedenaście dni później ograbiono w również zuchwały sposób kantor parni małżonków Świrskich.

na placu Zamkowym.

Przed tygodniem szajka 6 bandytów dokonała napadu na Bank Handlowy

w Łodzi i po ograbieniu kas, zatrzasnęła w skarbcu kasjera i dwu woźnych.

W ubiegłą niedzielę wreszcie zamordowano służącą Helenę Milewską.

Bezradność władz śledczych

musi rozzuchwalać przestępców.

Sledztwo w sprawie ostatniej zbrodni przy ul. Ceglanej nie posunęło się ani na krok naprzód.

Do tej chwili

nie ustalono definitywnie, czy udział w zbrodni brało dwu ludzi, czy też dokonał ją tylko jeden osobnik.

Policja przypuszcza, że morderców było raczej dwu, gdyż na głowie zamordowanej służącej nie znaleziono śladów uderzeń, któreby ją ogłuszyły.

Jeden napastnik nie zdołałby obezwładnić Milewskiej, bez zrobinienia hałasu, nawet gdyby zaatakował ją zupełnie niespodziewanie.

Przeczą temu jednak zeznania świadków,

którzy oświadczają, że widzieli tylko jednego osobnika, oczekującego na schodach na Milewską.

Sledztwo utrudnia brak śla-



Dozorczyni domu Franciszka Grabowskiego, która złożyła zeznania w śledztwie o zbrodni.

dów. Na jednej z szaf znaleziono

coprawda pojedynczy, krwawy odcisk palca,

ale jest on tak niewyraźny, że narażenie nie przedstawia dla śladztwa większej wartości.

Może on służyć jako dowód winy, dopiero po schwyтaniu mordercy czy morderców.

Wczoraj dokonano

kilkunastu obław w ogrodzie Saskim i w szeregu kryjówek złodziejskich.

Nie dały one jednak pożądanych wyników.

Napad na dyrektorów izb rzemieślniczych

w czasie zjazdu ogólnopolskiego w Łodzi

ŁÓDŹ, 23.6. — Tel. wł. — W Łodzi odbywa się zjazd delegatów rzemieślniczych z całej Polski. Na zjazd ten przybył m. in. dyr. Izby rzemieślniczej w Warszawie, p. M. Grzybowski. Wczoraj gdy p. Grzybowski w towarzystwie dyrektora Izby rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem p. Miesowicza powracał z zebrania zjazdu zauważył iż jakiś młody mężczyzna bije bezbronną kobietę.

Gdy obaj stanęli w jej obronie, mężczyzna rzucił się na nich i dołknął obu dyrektorów po boku.

P. Grzybowski otrzymał rany w głowę i rękę i został odwieziony do szpitala. Dyr. Miesowicz otrzymał cięższe rany. (P.)

Wyrok przeciwko 13 wywrotowcom

kary długoletniego ciężkiego więzienia

ŁUCK, 23.6. — Tel. wł. — W łuckim sądzie okręgowym toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciw 13 wywrotowcom, należącym do komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy.

W wyniku rozprawy skazano 1 komunistę na karę 4-letniego ciężkiego więzienia, a 6 po 3 lata ciężkiego więzienia. Pozostali trzech uniewinniono.



Pokój sypialny mieszkanki pp. Cukiermanów przy ul. Ceglanej 9, w którym bandyci zamordowali służącą Helenę Milewską (na górze na prawo).

Wiedza gospodarcza

Budowa domów robotniczych

W tych dniach zakończono zostały rokowania w sprawie budowy domów robotniczych na terenie powiatu bydlińskiego, dzięki czemu już w lipcu rozpocznie się w Zagłębiu Dąbrowskim budowa pierwszej serii domków robotniczych na terenie Warszawskiego Tow. Kopalni Węgla i T-wa „Saturn”.

Sprawa ta była przedmiotem długotrwałych rozważań pomiędzy robotnikami a właścicielami kopalni na tamtejszym terenie.

Trust jedwabniczy na Ukrainie

Na Ukrainie zorganizowano trust jedwabniczy, który w r. b. przeprowadził obławę 500 hektarów grządek celem zapewnienia na rok przyszły sadzonek morwy na obszarze 25.000 ha. Do obsadzenia takiego terenu potrzeba 500 milionów sadzonek morwowich.

Według planu ukraińskiego trustu jedwabniczego, w krótkim czasie jedwabnictwo rozwinię się w tym kraju tak dalece, że za 10 — 15 lat Ukraina będzie jedną z pierwszych krajów na świecie co do produkcji jedwabiu.

Ukraina leży w pasie sprzyjającym rozwojowi jedwabnictwa ze względu na klimatyczny, po siada 37 milionów hektarów ziemi nadającej się do rolnictwa. Ziemia ta może być użytkowana pod krzewy morwowe.

Zamiast sadzenia wysokopienych drzew morwowich, które można wykorzystać dla celów jedwabnictwa dopiero po 15 — 20 latach od chwili zasadzenia, sadzone będą krzewy morwowe, nadające się do użytkowania już w trzecim roku.

Czynnik zainteresowane przez widują, że w r. 1933 produkcja jedwabiu na Ukrainie osiągnie 19,8 milionów kg. surowca (obecnie 48 tys. kg.) wartości 35 mil. rubli.

Skazany na śmierć przez otrudę wyzdrowiał po zażyciu trucizny

RYGA, 23.6. Sąd wojskowy w Tallinie skazał na karę śmierci niejakiego Sergiusza Wasilenko, oskarżonego o bandytyzm.

Według ustawy estońskiej, skazanci przysługują prawo wyboru między powieszeniem a zażyciem trucizny, która doręczona im jest w więzieniu w obecności prokuratora.

Wasilenko wybrał truciznę. Sprawa niespodziewanie skończyła się, gdyż Wasilenko po zażyciu trucizny nie umarł, lecz po ciężkiej chorobie, spowodowanej przez truciznę, wyzdrowiał.

Powtórne wykonanie wyroku śmierci nie jest, zdaniem władz, zgodne z duchem ustawy, równocześnie niepodobna uznać kary śmierci.

Wycieczka do Belgii i Francji

Dnia 4 lipca wyrusza z Poznania wyprawa Związku oficerów rezerwy do Belgii i Francji w celu nawigacji bliźszych stosunków koleżeńskich z oficerami rezerwy armii belgijskiej oraz zwiędzenia międzynarodowych wystaw w Liege.

WINSZUJEMY

Dziś: Janowi.
Jutro: Adalbertowi.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, Długość fali 1411,8 m.
Godz. 11.40: Przegład prasy krajowej. Godz. 11.55: Sygnał czasu. Najel: 12.10: Radiowy poranek szkolny. Godz. 12.15: Komunikat meteorologiczny. Godz. 13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 13.15: Komunikat gospodarczy. Godz. 13.50: „Obrzęd świętojański, (sobótka) — wygł. dr. Karimiera Zawistowski. Godz. 14.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 14.35: Odczyt turystyczny — krajoznawczy. Godz. 14.50: Koncert popołudniowy. Godz. 15.00: Rozmaitości. Godz. 15.10: Główna rolnicza. Godz. 15.15: Franciszek Potocki: „W przeddzień zwołania przedobrotowego zebrania kościoła prawosławnego w Polsce”. Godz. 15.35: Prasowy dziennik radiowy. Godz. 15.50: Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie. „Ipolita” — opera w 4 aktach Piotra Ryty. Po transmisji komunikaty, oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

Czytajcie Kino

Blogosławione Łucja i Katarzyna w aureoli świętych

Podniosły akt kanonizacji, dokonanej przez Ojca świętego

CITTA DEL VATICANO, 23.6. — Tel. wł. — Z niezmiernie solennym ceremoniałem, uświetnionym już wielokrotnie, odbyła się w obrobie bazyliki św. Piotra uroczysta kanonizacja dwóch blogosławionych:

Łucji i Katarzyny.

Blogosławiona Łucja nazwiskiem Filippini, z pochodzenia Włoszka, jest założycielką „Instytutu pobożnych wychowawczyń w Monte Flascione”. Blogosławiona Katarzyna Thomas pochodzi z Niemiec.

Aktu kanonizacji dokonał osobiście

Ojciec święty.

przysławny w kaplicy Sykstyńskiej szaty pontyfikalne i tarc. Niesiony na „sedia gestatoria”, trzymany w lewej ręce zapaloną świecę, prawą zaś blogosławił tłumy, które wzdłuż całej jego drogi do bazyliki św. Piotra.

Ceremoniał całej uroczystości dzieli się na 3 części, bezpośrednio po sobie następujące: procesję, samą kanonizację i pontyfikalną mszę świętą.

O godz. 8 rano wyruszyła uroczysta procesja,

która otwierali przedstawiciele kleru rzymskiego oraz wszystkich ugrupowań kongregacyjnych. Następnie w otoczeniu płonących pochodni niesiono dwie chorągwie z wizerunkami blogosławionych, które miały być ogłoszone świętymi.

Tuż za chorągiewami niesiono Ojca świętego, siedzącego na „sedia gestatoria” pod baldachimem, podtrzymawanym przez 8 palatów, dwaj inni palanci nieśli wachlarze, zwane „flabelli”. Dokoła papieża postępowali kardynałowie w białych infułach i szwajcarska gwardia papieska w galowych mundurach.

Pochód zamykały plutony wszystkich sił zbrojnych papieskich.

Z kolei nastąpił

hołd kardynałom i biskupów, złożony Ojcu świętemu, który zasiadł na tronie w bazylice, poczem rozpoczął się właściwy

akt kanonizacyjny.

Kardynał Laurenti, jako prokurator kanonizacyjny i prefekt kongregacji obrządków, zbliżył się do tronu i po trzykroć wygłosił przepisany rytuałem rzymskim formułę, zawierającą błagalną prośbę o natychmiastowe wpisanie blogosławionej Łucji i Katarzyny w poczet

świętych kościoła katolickiego.

Formuła ta zaczyna się od łacińskiego słowa: „instanti”, które w każdym następem przemówieniu słoniuje się coraz wyżej: „instantius” i „instantissime” i oznacza to właśnie wciąż wzrastającą szybkość prośby.

Ojciec święty odpowiedział na to również potrząsając za pośrednictwem sekretarza bulli msgr. Sebastianiego. Na pierwszą prośbę od-

rzekł, że będzie błagał o wstawienie świętych pańskich, poczem odpisywano litanie. Na drugą prośbę rzekł, że należy błagać o odwiecenie Ducha św., poczem odpisywano „Veni Creator”. Po powtórnym po raz trzeci tej prośby Ojciec św. powstał z tronu i ogłosił blogosławioną Łucję i Katarzynę świętymi, poczem sam zaintonował „Te Deum”.

Teraz rozpoczęła się pontyfika-

Po drugiej stronie polskich Tatr Jedenasta konferencja Małej Ententy

W uroczej miejscowości tatrzańskiej, Szczyrbskim Jeziorze, otwarta zostanie w końcu czerwca XI konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy.

Obrady konferencji ministrów poprzedzą obrady dzielnikarzy czeskosłowackich, jugosłowiańskich i rumuńskich, zrzeszonych w t. zw. Małej Entencie Prasowej.

Jedną z najpiękniejszych czeskosłowackich stacji klimatycznych w Tatrach będzie od 23-go czerwca terenem obrad politycznych, których tematem będą jak zwykle główne linie polityki zagranicznej grupy państw środkowo-europejskich, zrzeszonych w Małej Entencie.

Trudno było istotnie wybrać dla obrad Małej Ententy bardziej odpowiednie miejsce. Czysta majestatyczna, dziewiczej natury Szczyrbskie Jezioro łączy się

z nowoczesnym komfortem neliżnych wprawdzie, ale według wszelkich wymagań nowoczesnej techniki wybudowanych hoteli, położonych malowniczo nad przepięknym jeziorem tej samej, co i miejscowość nazwy.

Z okien hotelów rozciąga się z jednej strony wspaniały widok na bezbrzeżne doliny i wierzchołki Tatr. Z drugiej zaś strony okna wychodzą na jezioro, położone malowniczo na tle zielonej ściany lasów i skalistych szczytów wysokich Tatr, tonących w białych obłokach i resztek śniegu, który do końca lipca leży zazwyczaj w górach.

Od Jeziora Szczyrbskiego prowadzą w górę liczne ścieżki turystyczne, kończące się bądź to u brzegów innych jezior górskich, bądź też nad majestatycznymi wodospadami u podnóża urwistych skał tuż nad granicą polską.

Legioniści krakowscy na Wawelu

Wartości moralne zaszczerpione przez Wódza zwyczajną partyjność i prywatę

KRAKÓW, 23.6. W niedzielę 22 b. m. odbyło się na Wawelu bardzo liczne walne zgromadzenie członków oddziału Związku Legionistów w Krakowie.

Po przemówieniach powitalnych i uchwaleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, rozwinęła się dłuższa dyskusja na temat spraw ogólnych i organizacyjnych.

W czasie obrad urządzono burzliwą manifestację na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Pod koniec obrad uchwalono przez aklamację rezolucję, która mówi, że legioniści wyrażają gło-

boką nadzieję, iż wysokie wartości moralne, które Wódz zaszczerpił w dusze żołnierzy i które wiodły ich do wielkich zwycięstw nad wrogiem zewnętrznym, w niedalekiej przyszłości doprowadzą do zupełnego triumfu nad pokutującym jeszcze z czasów niewoli ziemi przywarami partyjności, mienawości społecznej i prywaty.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano nowe władze z d-r-em Hahnem jako prezesem na czele.

— Według doniesień z Oslo podczas zderzenia parowca z promem kolejowym w Nordze Tonsberg straciło życie 4 pasażerów promu.

na msza św., podczas której złożono papieżowi i. zw.

dary postulacyjne.

Składała się one z 5 świec z ryśunkami, przedstawiającymi fragmenty z życia nowych świętych, 2 chlebów, jednego pończacanego, a drugiego posrebrzanego, z 2 barytek wina mazałnego, również złoczonej i srebrzonej, z 3 klatek pozłacanych z synagoricami, gotebiami i ptakami najrozmaitszych rodzajów.

Z darami temi przybyły do stóp tronu dwa pochody, złożone z duchowieństwa.

Podczas Podniesienia zabrzmiły z balkonu pod kopułą srebrne trąby.

Po „Ite missa est” Ojciec św. udzielił apostołskiego blogosławienia, poczem niesiony znów na „sedia gestatoria” wrócił do swych apartamentów.

W niedzielę 29 b. m. odbędzie się następna kanonizacja z jeszcze więcej uroczystym ceremoniałem ze względu na dzień św. Piotra.

„Dar Pomorza” na kotwicy w porcie gdynskim

GDYNIA, 23.6. Wczoraj przybył tu statek szkolny „Dar Pomorza” oraz statek „Lwów”.

Jutro zaś przybywa z Hawru

Po zabawie krwawa strzelanina Atak tłumy na policjantów

ŁÓDŹ, 23.6. Podczas zabawy w lesie na Lublinku pod Łodzią kilku osobników wszczęło bójkę, do której przyłączyło się kilkadziesiąt osób.

Opodal siedziała grupa trzech policjantów wraz z rodzinami, zażywając wyczasów. Na odgłos awantury policjanci porzucili swe żony i dzieci i ruszyli w stronę miejsca awantury, by uspokoić tłum.

Na widok policjantów ustały waśnie między przeciwnikami, i tłum, z nożami i kijami w ręku i w ręku ruszył w stronę posterunkowych. Policjanci poczęli się co-

P. minister Składkowski nad granicą polsko-niemiecką

WARSZAWA, 23.6

W sobotę po południu p. minister Składkowski wyjechał samochodem do Działdowa, gdzie odbył konferencję: z zastępcą starosty dr. Stanisławem Łobozem, oraz przedstawicielami policji państwowej i straży granicznej.

Konferencja ta ma znaczenie doniosłe ze względu na nadgraniczny charakter miejscowości.

Wypadek lotniczy

LWÓW, 23.6. Dzienniki donoszą z Jarosławia, że wczoraj miał tam miejsce wypadek samolotowy.

Wskutek defektu motoru samolot wojskowy, zdrażający ze Lwowa do Lidy musiał lądować, przyczem śmigło, motor oraz skrzydła zostały uszkodzone. Pilot i mechanik wyszli bez szwanku. (PAT).

Nie żyjemy tylko dla siebie

Jeżeli posiadamy rodzinę — żonę, dzieci — czyż wszystkie nasze wysiłki, kłopoty i troski nie obracają się dokoła jednego najwęższego zagadnienia — zapewnienia rodzinie możliwej egzystencji, mieszkania, światła, opatu, żywności, nauki dzieciom, ubrania, wydatków na za-

chowanie zdrowia, leczenia i t. p. Każdy wie, ile osobistych przyjemności trzeba sobie odmówić, byle naszym najdroższym było dobrze, ciepło, niegłodno... O tak, zaiste, my, mężowie i ojcowie rodzin, żyjemy nie dla siebie.

Ale pomyślimy na chwilę, co by się z naszą rodziną stało, gdybyśmy kiedyś, pewnego dnia, musieli to wszystko na zawsze opuścić. My mamy prawo, mamy obowiązek, bez trwogi postawić sobie takie pytanie. A odpowiedź? Czy pomyśleliśmy, że nie tylko dzień dzisiejszy, ale zapewnienie rodzinie spokojnego JUTRA jest naszym obowiązkiem.

Jedyna możliwość rozwiązania tego męczącego i niepokojącego zagadnienia — to przymusowe, systematyczne oszczędzanie drogą ubezpieczenia się na życie na rzecz rodziny w P.K.O.

Drobne codzienne oszczędności utworzą w miarę kilkanaście, czy kilkadziesiąt złotych, które po pewnej ilości lat utworzą poważniejszy kapitał, zabezpieczający spokojny byt rodzinie.

Nie można zwlekać. Czas nagli. Życie ucieka. Zróbmy to niezwłocznie. Każdy urząd pocztowy udzieli informacji o ubezpieczeniach życiowych w P.K.O.

Pamiętajcie, że żyjemy i poświęcamy się dla naszych najdroższych. Oni mają prawo liczyć na nas.

M. Cz.

GIEŁDA

WARSZAWA, 23.6.

Banknoty
Dol. St. Złoty. 8.88.75.
Dewizy
Berlin 212.75, Bukareszt 5.3, Holandia 358.45, Londyn 43.34, N. York 8.91.1, Paryż 35.02, Praga 26.46, Szwajcaria 172.81, Wiedeń 125.92, Włochy 46.74, Czerwoniec 11.7.
Papiery lokacyjne
Dolarowy 65, 4 proc. poź. kwart. 111.5, 4 i pół proc. L. Z. ziem. 56, 6 proc. oblig. m. Warszawy 58, 5 proc. L. Z. m. Warsz. 58.5, 8 proc. L. Z. m. Warsz. 75.5, 8 proc. L. Z. Częstochowy 68.75.
Akcje
B. Polski 167, B. Dykowskiego 116, B. Z. Sp. Zar. 72.5, Pula 50, Silesia 90, Sita i Światło 85, Chodorów 141, Warsz. Cukier 32, Lipów 25, Modrzewów 9.5, Parowóz 19, Pociąg 26, Starachowice 16.5, Zyrardów 8, Borkow. 4.5, Haberbusch 105.

Co wróżą gwiazdy na dzień 24 czerwca Powodzenie w miłości w godzinach problematycznych



nieszczęśliwie się zapowiada dzień nieoczekiwanym drobny niepokój jak się może przejawiać. Specjalnie godz. 8-ma i okres późniejszy mogą nam przynieść jakiejś sytuacji mniej miłej, chętnie lub zaplanowane, a nasze dobre intencje mogą wówczas zostać nie zrozumiane.

W czasie tym możemy również być narażeni na złudzenia lub podstęp, a jeśli wówczas pozostaniemy nie do końca dojrzały na nasze intencje.

Później znacznie się sytuacja wyła-

nia, a już godz. 10-1a może przynieść lepsze nastroje; południe zaś również nieźle się zapowiada — obiecując powodzenie towarzyskie lub lepsze perspektywy finansowe.

Prawdziwa poprawa przyniesie jednak godzinę poobiednią, gdyż dopiero około godz. 17-1 i później znaczna działająca wpływy kosmiczne, obiecując powodzenie w związku z osobami bliżej odmiennymi, miłocią i sztuką.

Jest to odpowiedni czas do składania wizer, zawierania znajomości, związków miłosnych i przyjaźni.

Dzień dość urodziny — okazy się zwykła obojętność, zrzeczność i zdołności literackie. J. S. D.

BRUNO WINAVER

Odkrycia naukowe literatów

Wells i teoria względności -- Ford i wodna panna

„Zły szeląg” i biologia

Ford — Don Kichot i wałka.
(Do art. obok).

Wielkiemu pisarzowi angielskiemu, H. G. Wellsowi, zdarzył się przed laty dość dziwny przypadek. Napisał krótki wstęp do swej powieści fantastycznej „Wehikuł czasu”, przeleżał na papier kilka pomysłów filozoficznych i po upływie ćwierćwiecza, po genialnych odkryciach Michelsona i Einsteina — uczeni doszli do wniosku, że owe idee literata były pierwszym, ale dość wyraźnym szkicem głośniejszej teorii względności. Beletrysta — w prozie jawnym przepowiedział dalszy rozwój najściślej z nauk ścisłych — fizyki.

Trafne przepowiednie fenomenalnego Verne'a sprawiły, że jego utwory szybko się zestarały. Piękne bajki o lodziach podwodnych, o maszynach fruujących, cięższych od powietrza, o balonach nad biegunem stały się prosto rzeczywistością. Potęż

na technika współczesna zamieniła zwiędłe marzenia fantasty na blache stalową i mocne duraluminium.

Nawet w naszym wieku wyteżonej gorączkowej twórczości naukowej trafia się czasem „ślepej kurze ziarno”, czyli skrótnemu literatowi jakiś pomysł, dla poważnego badacza ciekawy.

Przekonałem się o tem niedawno, już po wystawieniu „Złego szeląga” w teatrze Narodowym w Warszawie. W sztuce jest mowa o dwu typach ludzi, o „Deszlach krótkich”, o „Deszlach długich” i o różnicach charakterów, jakie z różnic w budowie wynikają.

Ostatni zeszyt jednego z najważniejszych czasopism naukowych amerykańskich zawiera obszerny artykuł na ten sam temat. Okazuje się, że wybitni, głoś-

ni badacze, dr. G. Draper, biolog profesor W. Wheeler, dr. T. Raphael, potwierdzają skromne spostrzeżenia komediopisarza w całej rozciągłości! Zebrali olbrzymi materiał, przestudowali uważnie tłumy okazów, stosując promienie Roentgena, no tuż wymiary, zapisują cyfry w odpowiednich rubrykach i dochodzą do stanowczej konkluzji, że istnieją dwie odmiany, dwa typy ludzkie, różne pod względem charakteru, usposobienia, skłonności do chorób, uzdolnień, humoru.

Klasycznym przedstawicielem typu „krępego” jest Pickwick z głośniejszej powieści Dickens’a, na biegunie przeciwnym stoi długi Don Kichot Cervantesa.

Zdaniem uczonych linja demarkacyjna idzie w poprzek przez całą przyrodę żywą: są owady „krępe” (chrabaszce) i owady

„asteniczne” (łatki, wodne panny).

Do gatunku latek ludzkich należy podobno głośniejszy Henry Ford, milioner i fabrykant samochodów.

Badania, przeprowadzone w szkołach, w szpitalach dostarczyły danych ciekawych i nie są takie zupełnie bezcelowe, jakby się zdawać mogło.

Z kilku cyfr charakterystycznych medyk może wywnioskować, z jakim okazem ma do czynienia, może, stosując metody odpowiednie, zapobiec pewnym chorobom, wyleczyć pacjenta z melancholii, albo z neurastenii i zbytniej bojaźliwości, może mu dodać otuchy i pobudzić w nim energię do czynu.

Dziwnym trafem te same zamary klerowały mną przy pisaniu sztuki.

Przypuszczam, że każdy z nas — jeżeli tylko obserwował uważnie i rejestrował pilnie swoje spostrzeżenia — może wpaść na zajmujący fakt naukowy. Próbuje!

Pomnik Niepodległości dla Grudziądra
rzeźba St. Jackowskiego.

Przeszło 20 godzin w powietrzu

z ładunkiem 1.000 klg.

PARYŻ, 23.6. Porucznik marynarki Pacis pobit światowy rekord lotu hydroplanów z użyciem obciążeniem 1000 klg.

Utrzymał się on w powietrzu 20 godzin 30 minut i 31 sek., przeleciał 2853 klm. ze średnią szybkością 146 klm. na godzinę.



Tehuelczycy patagońscy.

Sobótka — święto dobrego ognia

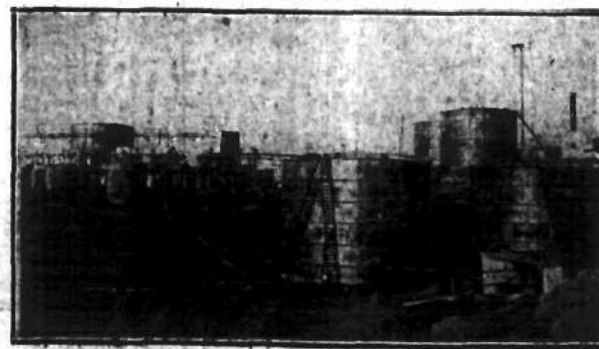


obchodzone od wieków w Polsce na 24 czerwca na św. Jana. Zdjęcie nasze jest reprodukcją obrazu W. Grabowskiego.

Ustąpienie redaktora Górki

LWÓW, 23.6. Redaktor naczelny „Dziennika Lwowskiego”, prof. dr. Olgierd Górka ustąpił ze stanowiska redaktora naczelnego, oraz wycofał się ze współpracy w tem piśmie.

Redaktor naczelny, oraz wycofał się ze współpracy w tem piśmie.



Kopalnie naft w Comodoro Rivadavia.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA?

W Zakładach Aramowskich wybuchła zaburzenia robotnicze, wywołane przez dyrektorów, którzy chcą zmusić właściciela Zakładów, znanego z tchórzostwa konsula Arama, do sprzedaży fabryki.

Lecz tu spiskowców spotyka nie spodzianka. W obliczu grożącego niebezpieczeństwa Aram zachowuje zupełną zimną krew i wykazuje niepospolitą odwagę.

Przemiana ta zdumiewa zarówno biskupujących dyrektorów, jak i narzeczoną Arama, Inge von Grabow, która w towarzystwie narzeczonego odwiedza Zakłady, nie domyślając się wcale, że zasza zmiłana osób: jako Aram występuje bliźniaczko podobny do niego b. student Paweł Lestman, z którym konsul zamienił dowody legitymacyjne.

Inga nienawidziła Arama, natomiast sobowitów jego wzięła jej podziw. W sercu młodego dziewczęcia zaczyna się budzić miłość, i to właśnie w chwili kiedy obowiązuje wielkie niebezpieczeństwo ze strony podobnych robotników.

Stawiający w oknie sali fabrycznej Lestman widzi przed sobą morze wrogich twarzy i słyszy urągliwe głosy tłumy.

Jak jakiś śmiertelny, okropny pożar buchająca nienawist w tych niezliczonych głosach.

— Jesteśmy zgubieni! — krzyknął Leon von Grabow.

Bentheim stał za nim drżący. Czuł, że i jego porwała ten pożar, który sam podłożył. Gardło ścisnęła mu śmiertelna trwoga. Zadał sobie pytania: Czy ta rozszalała wściekłość tłumy i jego rozdepce? Czy uratuje go Stefanowicz? I nagle uświadomił sobie z ogromną jasnością, że taki czło wiek, jak Stefan Stefanowicz sko rzysta napewno z tej sposobności, aby się pozbyć tego jedynego wspólnika, znajomego jego tajemnice.

— On także i mnie zabić, — ryknął nagle i wybiegł z sali, z twarzą wykrzywioną od strachu.

— Trzeba uciekać! — krzy-

czał teraz Grabow, — ten tłum nas zgłuszy, zamorduje. Dzień dzisiejszy stanie się dniem naszej śmierci!

Drżał na całym ciele.

— Będziemy walczyć! — rzekł Lestman spokojnie i bez żadnego podniecenia. Wyciągnął browning, posunął ciężki dębowy stół pod drzwi wejściowe do sali, zamykając je w ten sposób. Potem pociągnął Inge za ten obronny wał.

— Ten ciężki stół ochroni nas nieco. Przynajmniej przez pewien czas. A potem... ci ludzie nie są przyzwyczajeni patrzeć śmierci prosto w oczy!

Mówiąc ostatnie słowa, skierował łufę browninga na drzwi, za którymi słyszał już było piewsze głośnie kroki, błądzących robotników.

Lestman przekroczył kluzę i w zamku.

Drzwi były ciężkie z dębowego drzewa.

Mimo to Paweł patrzył na nie krytycznie.

— Żelazo przeciwko drewnianym drzwiom! — mruczał i pomyślał o tych ogromnych młotach, które widział w rękach robotników.

Pierwsze, wściekłe uderzenie młota padło na drzwi.

Drzwi zatrzęsły się i pękły, ukazała się w nich szpara.

Inga wydała stłumiony okrzyk. Lestman przyciągnął ją do siebie wolną ręką.

Głosem podnieconym i wzruszonym rzekł do niej:

— Nie martw się! Jeśli nawet wszystko zawiedzie, bronić cię będę moje pięścią! — Może tymczasem nadejdzie policja!...

— Otwierać! buczyły groźne głosy.

— Tu czeka na was śmierć, — odpowiedział Lestman i strzelił w powietrze na postrach.

W tej chwili najwyższego niebezpieczeństwa, przekrzykując wszystkie okropny krzyk, dołatujący z podwórza, krzyk przerażenia i panicznego strachu.

— Gore!... Gore!...

A potem przeraźliwe głosy wielu kobiet wołały jednocześnie:

— Ratujcie dzieci z płomieni!

Ratujcie dzieci!... Dzieci!...

Krzyki te, zmłoty obiegających ode drzwi i pognęły ich znowu na dziedziniec.

ROZDZIAŁ XIV.

Fabryka się pali!

— Ratujcie dzieci! — Paweł powtórzył mechanicznie ten okrzyk dochodzący bezustannie z dziedzińca.

— Zaprzestali obłożenia. Teraz musimy uciekać, uciekać, zanim ta zgraja powróci!... wołał Leon von Grabow i otworzył drzwi sali.

Za drzwiami nie było nikogo.

— Chodźcie! — zawołał raz jeszcze, poczem, nie oglądając się nawet za siebie, czy jego córka i Aram idą za nim, zbiegł na dół po schodach.

Inga stała w pokoju, piersi jej podnosiły szybki oddech. Widziała uciekającego ojca. Widziała jednak także, że narzeczony jej nie uciekał. Lestman stał przy oknie.

Na jego twarzy padał odbłask płomieni.

Twarz ta ostra, energiczna, pełna odwagi, poruszyła jej serce.

I nagle zauważyła Inga coś niezwykłego.

Twarz Lestmana skurczyła się. Z oczu jego padały błyskawice. Zaciśniętymi pięściami pogroził w przestrzeń.

— Tchórze! — krzyknął głośnie, który zabił swą siłą wycie tłumy.

Zanim jednak zdążyła Inga podejść do niego, już Paweł nie było. Zszedł się oknem na dziedziniec.

Inga krzyknęła przeraźliwie. Widziała jeszcze przez sekundę głowę Pawła w oknie, potem ona znikła.

Inga skoczyła do okna. Rzuciła spojrzenie w dół, w głąb, w niebezpieczną, groźną głąb dziedzińca. Sala była na drugim piętrze. Zobaczyła, jak Lestman zsuwał się na dół po pionowym chronie.

Co się stało?...

Czemu skacze prosto w otwartą paszczę tłumy, tego szalejącego zwierzęcia?

Nagle chwycił się, na serce. Zauważyła coś okropnego.

Naprzeciw jej okna paliła się jakaś szopa. Przez drzwi szopy buchały czerwone płomienie. Ciężki duszący dym kłębił się we wnętrzu.

A w jednym z okien zobaczyła dwójce dzieci. Miały wykrzywione ze strachu twarze. Nie krzyczały. Patrzyły nieme i szaro — blade na hrdzi zbitych przed szopą.

Dlaczego nikt nie zabiera tych dzieci?

KD. c. n. d.

Zakład wulkanizacyjny p. E. Zawadzkiego w Comodoro.
(Do art. na str. 2-ci).

Premie dla rybaków morskich

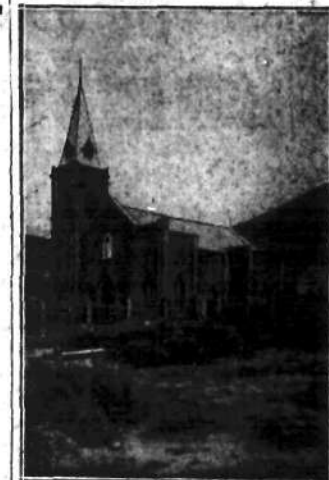
W celu zachęcenia rybaków morskich do uprawiania rybołówstwa na dalszych wodach Bałtyku, ustanowiono premie za wyłazły na połowy dalekomorskie.

Wysokość premii wynosi: za podróż trzydniową — 100 zł., czterodniową — 130 zł., pięciodniową — 160 zł., sześciodniową — 200 zł. i t. d. Premie te będą pokrywały koszty materiałów pędnych, zużytych w czasie połowów w powyższych czasokresach.

Gastowny kapelusz



Modny toczek.

Kościół w Comodoro Rivadavia.
(Do art. na str. 2-ci).

Śpiżet żyła pod Warszawą rozczepi!

— Odsię! Wio! Dalej! Jazda! Z dziedzińca folwarcznego w Wilanowie wyruszyła wielka żniwiarka, ciągnięta przez rosłe konie, i dobrym klusem potoczyła się w pole między złoście lany dojrzalego żyta.

— Latoś strasznie wczesne żniwo, — mówi przyglądający się pracy żniwiar ki chłop, — tutaj żyto sygnę będzie pięknie, ale na wysokich miejscach to nawet trochę wypadło!

Szczęść Boże, żniwiarze!

Clara Viebig



wybitna powieściopisarka niemiecka obchodziła 70-tą rocznicę urodzin.

Monografia m. Białegostoku

Prace Komitetu Redakcyjnego Monografii m. Białegostoku zostały już częściowo przeprowadzone. Materiał historyczny, zbierany na miejscu przez sekretarza Komitetu prof. M. Goławskiego, zwłaszcza w ostatnich dniach, dostarczany był przez organizację i osoby prywatne z większą gorliwością i zainteresowaniem niż dotychczas.

Zawiera on: notatki z rękopisów Braniczkiego, Braniczkiej i rozporządzeń władz pruskich i

rosyjskich z r. 1807; kolekcję kilkunastu pieczęci i herbów z czasów Braniczkiego i później; rękopisy z „Gubernialne Wiadomości” z r. 1864; druki dawne polskie z r. 1812; rosyjskie wydawnictwa o Białymstoku o charakterze opisowym i statystycznym; czasopisma i dzienniki wydawane w Białymstoku z okresu zaboru rosyjskiego, wojny światowej i inwazji bolszewickiej; sprawozdania i kroniki obecnych, miejscowych organizacji, z których

wiele jednak nie nadeszło jeszcze żadnych pismnych informacji, pomimo rozesłanych przez Komitet Redakcyjny wezwań; fotografie i szkice z dawnego Białegostoku.

Z materiałem powyższym udał się sekretarz Komitetu prof. M. Goławski do Warszawy, gdzie odbył konferencję z autorem monografii prof. Henrykiem Mościckim i wręczył zebrane w Białymstoku materiały.

W posiadaniu prof. H. Mościckiego znajduje się bardzo cenny materiał źródłowy, będący właściwą podstawą przyszłej monografii. Należą tu: komplet obwieszczeń i druków administracyjnych władz pruskich od roku 1795—1807—a więc za cały okres zaboru pruskiego; korespondencja z czasów pruskich; zbiór rozporządzeń rosyjskich z r. 1807 i pierwszych lat t. zw. Obwodu białostockiego; projekt prawa z 1811 r.; odczyty polskie z lat 1812, 1831, 1863; pamiętniki Rogowskiego z r. 1863; pamiętniki Białokoza z końca XIX w.; pismo agitacyjne, wydawane w języku białoruskim przez Kalinowskiego, dyktatora Litwy (r. 1863); z druków: „Intelligencja” komplet z r. 1804-5 — gazeta niemiecka wydawana w B-ku pierw-

sze czasopismo naszego miasta powieści i poezje drukowane w Białymstoku w końcu w. XVIII—1802—1852; kolekcja 15 pieczęci z czasów Braniczkiego i Obw. białostockiego; fotografie powstańców ziemi białostockiej.

Z powyższego stwierdzić można z całą pewnością, że przyszła monografia nie będzie przedrukiem ze znanych już wydawnictw encyklopedycznych, wnieście dużo nowego i cennego materiału.

W wyniku konferencji ustalono, aby w dalszym ciągu zbierać jeszcze i kompletować materiał na miejscu, co skutecznie będzie nadal prof. M. Goławski.

Osoby, lub organizacje życzące nawiązać kontakt z prof. M. Goławskim, zechcą zgłosić swój adres pisemnie, lub telefonicznie w Magistracie w Sekcji Kulturalno-Oświatowej, pokój Nr. 14.

D-ra Lustra DORADO

Poborowi r. 1907, 1908, 1909--do przeglądu!

Dzisiaj, dnia 24 b. m. o godz. 8 rano przed Komisją Poborową stawiać się winni wszyscy poborowi r. 1909 z terenu IV komi-

sarjatu policji i poborowi kat. B. rocznika 1908 i 1907 z terenu całego miasta, których nazwiska rozpoczynają się na lit. „S”.

Walne zebranie pełnomocników Tow. Kredytowego w Białymstoku

W tych dniach odbyło się Walne Zebranie pełnomocników Towarzystwa Kredytowego miasta Białegostoku, na którym obecny był Komisarz Rządowy tego T-wa prezes Izby Skarbowej p. Franz. Zebraniu przewodniczył p. A. Albek. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Towarzystwo przeprowadziło już przerachowanie pożyczek i listów zastawnych i obecnie projektuje rozszerzenie swej

działalności na całe województwo białostockie oraz emisję nowych listów zastawnych.

Jak wiadomo, Towarzystwo to udzielało przed wojną pożyczek długoterminowych w listach zastawnych pod zastaw

nieruchomości i przyczyniło się bardzo do wzmożenia ruchu budowlanego.

Zebranie zaakceptowało sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, poczem po uchwaleniu szeregu wniosków dokona-



Pełzające niebezpieczeństwo nocy!

Pluskwy przebywające podczas dnia w brudnych szczelinach, wypływają w nocy, aby bolesnym kąsaniem przerywać nam sen i wypocinek. Należy je wyniszczyć. Rozpylajcie Flit we wszystkie szpary i szczeliny. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie pami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT

Niszczy szybciej



Magistrat ma kłopot z umysłowo-chorymi

W dniach najbliższych Magistrat zwróci się listownie do wszystkich zakładów dla umysłowo-chorych w kraju z zapy-

taniem czy są wolne miejsca, ponieważ Magistrat pragnie ulokować chorych 6 mężczyzn i 9 kobiet.

IV Wszechpolski Zjazd Esperantystów

Miejscowe Towarzystwo Esperantystów otrzymało zawiadomienie, że Polska Delegacja Esperancka zdecydowała zwołać do m. Łodzi w dniach 20 i 21 września IV Wszechpolski Zjazd Esperantystów.

Komitet Organizacyjny Zjazdu zwrócił się do miejscowego T-wa Esperantystów z zapytaniem, czy członkowie kółka

artystycznego przy tem T-wie nie zechcieliby wziąć udziału w przedstawieniu w jęz. Esperanto podczas Zjazdu.

Jak wiadomo, kółko artystyczne miejscowego T-wa Esperantystów z wielkim powodzeniem odegrało w Białymstoku kilka utworów w scenicznych, między innymi operetkę w języku Esperanto.

Katastrofa autobusu Wilno--Grodno. Kilku pasażerów okrytych ranami

Na trakcie Marszałka Piłsudskiego uległ wypadkowi autobus, kursujący na linii Grodno—Wilno. Koło Ejszyszek, z niewiadomych przyczyn przy-

czyn, autobus spadł z szosy i wywrócił się.

W katastrofie tej kilku pasażerów odniosło poważne obrażenia.

Smutny epilog--wesołej zabawy

Dnia 12 lutego br. we wsi Chłowiec powiatu bielskiego w mieszkaniu Antoniego Tyborowicza odbywała się zabawa weselna, na którą przybyło siedmiu nieproszonych parobków z pobliskiego majątku. Niestety jak zwykle w tych wypadkach bywa powstała sprzeczka, podczas której przybysze zgasiły lampę. Wówczas goście weselni poczęli w popłochu opuszczać mieszkanie za nimi podążyli parobcy. Na podwórzu jeden z nich wystrzelił z karabi-

nu i zranił w bok uczestniczącą w zabawie Janinę Sadową. Dochodzenie ustaliło, że strzelał 24-letni Kazimierz Wojcik, który onegdaj stanął przed Sądem i został skazany na 3 lata więzienia.

Czytajcie Dziennik

„MODERN” Dzisiaj Początek o godz. 6.30, 8 i 10.15 w.

Na ekranie Żywa ilustracja muzyczna pod batutą S. POMERANCA

SAMOTNI

wzruszające dzieje miłosne dwójki serc pełna uroku i czaru nowa chluba Ameryki
BARBARA KENT — GLEN TRYON
Ponadto MUŚ PRZED SĄDEM wesoła komedia w 2 akt.

WYSTĘPY NA SCENIE

nowozaangażowanych artystów

Amelia Cielecka

śpiewająca i wokalna śpiewaczka operowa piosenkarka i wokalniczka ulubieniec publicz. białost.

RENOWNA, Kazimierz Chrzanowski

Tancerz o światowej sławie

ALEKS. GRONOWSKI

Od redakcji

Wydawnictwo „Dziennika Białostockiego” w 1921 roku, celem upamiętnienia tragicznych dni najazdu bolszewickiego, wydało specjalny zeszyt ilustrowany: „Białystok podczas najazdu hord bolszewickich na Polskę w roku 1920” (22 fotografie z czasów inwazji, ofiary mordu czerezwyczajki, życiorysy zamordowanych).

W związku ze zbliżającym się Obchodem 10-ciolecia mordu bolszewickiego w Białymstoku — Redakcja „Dziennika” zwraca się do swych czytelników z

prośbą aby posiadający powyżej wspomniany numer zechcieli odstąpić go redakcji, gdyż w swoim czasie nakład został całkowicie wyczerpany i w archiwum „Dziennika” numeru tego nie mamy.

Złodziejski wąż

Zofia Andrejczuk (ul. Czarneckiego 3) zameldowała w komisariacie policji, że podczas nieobecności domowników złodziej dostał się do mieszkania i skradł 500 zł. gotówką.

Obustrzenie kontroli dokumentów

EMIGRANTEK DO FRANCJI

Ponieważ placówki Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Francji stwierdzają często, że przybyli z Polski robotnicy i robotnice, zwłaszcza zaś robotnice rolne posiadają dokumenty bądź nie swoje, bądź podrabiane, przyczem podrobienie ma szczególnie często na celu ukrycie rzeczywistego wieku robotnic, liczących poniżej lat

21, Urząd Emigracyjny polecił podległym sobie urzędom (ekspozyturom Urzędu Emigracyjnego, Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami) prowadzić szczególnie baczną kontrolę identyczności i autentyczności dokumentów emigrantów, wyjeżdżających do Francji.

Przedłużenie koncesyj alkoholowych

Ministerstwo Skarbu, decyzją z dnia 18 b. m. rozesłała do wszystkich Izb Skarbowych w kraju, zarządziła dalsze przedłużenie okresu likwidacyjnego przedsiębiorstw sprzedaży napojów alkoholowych na dalsze pół roku, dla tych koncesyj, które zostały już prawomocnie

cofnięte i winny ulec likwidacji. Do przedłużenia okresu tej likwidacji nie mają prawa: właściciele koncesyj, którzy dopuścili się wykroczeń karnoskarbowych, wydzierżawili koncesję, albo też byli karani sądownie, za zbrodnie pospolite lub przestępstwa z chęci zysku wynikające, więzieniem od 3 miesięcy wzwyż.

Również nie mają prawa do przedłużenia koncesyj, zajmujący stanowiska w administracji państwowej lub komunalnej oraz ci spadkobiercy zmarłych właścicieli koncesyj, którzy mają jeszcze inne źródła zarobkowania, względnie tracą prawo z wyżej przytoczonych przyczyn natury kryminalnej.

Popierajcie P. C. K.

Nieproszony kontroler

Władze policyjne zatrzymały Bronisława Stacetylńskiego, pocztynijona Urzędu Pocztowego w Białymstoku jako posła-kowanego o przywłaszczenie li-

stów zwyczajnych, nie należących do jego rejonu, podobno w celu skontraktowania ich za wartości. Władze policyjne skierowały go do władz sądowych.

Przykry powrót do domu

Onegdaj na odpust w Dojlidach przyjechał rowerem Jan Halicki (Słonimska 9), który pozostawił rower w ogródku do-

mu stróża kościelnego. Po odpuszczeniu roweru już nie było i P. Halicki zmuszony był powrócić do domu pieszo.

Podpalacze lasów

W czasie od 12—18 b. m. na terenie gmin Krynio i Obrubniki stwierdzono 16 wypadków zbrodnictwa podpalenia lasu.

Dzięki akcji ratunkowej Straży Leśnej ogień w żadnym wypadku nie przybrał większych rozmiarów.

Śmierć w nurtach rzeki

W dniu 22 bm. w rzece Białej pod Bielskiem w pobliżu mostu kolejowego podczas kąpieli natrafił na głębie i utonął Julian Czarkowski, którego zwłoki dnia następnego wydobyto. — Tęgoż samego dnia w

rzece Supraśl około wsi Osowice utonął 21-letni Edward Słonimski, mieszkał. wsi Zawady.

Doroczny Jarmark w Białymstoku

Dzisiaj 24 czerwca, zgodnie z tradycją, odbędzie się w Białymstoku doroczny jarmark (św. Jana).

Komunikat

Państwowa Szkoła Przemysłowa Żeńska w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 57, zawiadamia, że w dniu 26 czerwca odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego.

O godz. 8 m. 30 Msza Św. o godz. 10 rozdanie świadectw. W roku bieżącym świadectwa ukończenia otrzymało 39 ucz. Świadectwa czeladnicze uzyskało 22 ucz., które zgłosiły się do egzaminu czeladniczego.

W dniach od południa 26 bm. do 29.VI uruchomiona będzie wystawa — przegląd prac uczennic.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej BIAŁYSTOK. Kilińskiego 8 Telefon. 9-51.

Opłata drobną 1000.-

złot. i wzięci miesięcznie zarobić mogą Panie i Pano- wie latwa praca posiadający dar wymowy. Blizze informacje, próba i materiał reklamowy wysłać się natychmiast za poproszeniem nadesłaniem zł. 250, które się zwraca po otrzymaniu większych zleczeń. „Rarity” Zakłady Chem.-Techn. Ostrów. Wilk. St. re Targowisko 7.

Przedaje się dom drewn. z ogrodem owocowym oraz plac pod budowę. Wiadomość Staszyc 4.

Uwaga! Biuro komisyjne pośrednictwa kupna i sprzedaży zostało przeniesione na Rynek Kościuszki 3 do nowego lokalu.

Popierajcie L.O.P.P.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie. Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)